

Raport z rynku walutowego

piątek, 1 czerwca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Czwartkowa sesja przyniosła dawno nieoglądaną skalę obrotów na warszawskim parkiecie, które tym razem wyniosły ponad 1,25 miliarda złotych i poparły wzrosty głównych indeksów giełdowych o prawie 1,2% (WIG i WIG20). Mimo sytuacji na rynku walutowym, gdzie złoty traci na wartości, rynek akcji cieszył się wczoraj dużym zainteresowaniem, co może oznaczać pierwsze silniejsze zakupy dużych inwestorów uznających obecne ceny jako atrakcyjne w dłuższej perspektywie czasu. Wczorajszy odczyt PKB Polski, który zaprezentował rano Główny Urząd Statystyczny by zgodny z oczekiwaniami rynkowymi i wzrost gospodarczy wyniósł w pierwszym kwartale tego roku 3,5% r/r. Mimo, że dynamika wzrostu spadła względem poprzedniego kwartału jest to dobry wynik. Dzisiejszy odczyt PMI dla polskiego sektora przemysłowego choć wypadł lepiej od prognoz to majowy wynik jest najgorszym w tym roku. Tym samym jest to już drugi z rzędu odczyt poniżej neutralnej wartości oraz pierwszy przypadek od prawie trzech lat, gdy produkcja zanotowała spadek wielkości.

Coraz niższe notowania na rynku eurodolara musiały w końcu wyraźniej przełożyć się na notowania polskiej waluty – doszło do tego wczoraj po 16:00. Kolejne tąpnięcie EUR/USD, które wtedy obserwowaliśmy zainicjowało dalsze osłabienie złotego. Bardzo istotnym elementem przy tym ruchu było pokonanie silnie wyrysowanych oporów technicznych. W odniesieniu do pary EUR/PLN kurs pokonał do tej pory wręcz magiczną barierę 4,4000 generując szczyt na poziomie 4,4200. Taki szybki ruch będący wynikiem również zamykanych zleceń stop loss został równie szybko zneutralizowany. Na otwarciu ponownie znaleźliśmy się poniżej 4,4000. Technicznie zatem sytuacja praktycznie się nie zmieniła. Nie mniej jednak (analizując obraz w oparciu o wykresy H1) dopóki kurs utrzymuje się powyżej 4,3700 (pierwsze lokalne wsparcie) trudno mówić o jakichkolwiek impulsach technicznych mogących zapowiadać nawet czasowy powrót do mocniejszego złotego. Zbliżony obraz jest na rynku pary USD/PLN, gdzie najnowszy szczyt sięgnął poziomu 3,5730!! Mając na uwadze sytuację na rynku eurodolara oraz poranny obraz techniczny USD/PLN realnie obecnie wydaje się przynajmniej przetestowanie kolejnej bariery 3,6000. Pierwsze wsparcie techniczne to okolice figury 3,5300.

Rynek światowy

W czwartek sesja za Oceanem zakończyła się niewielką przeceną głównych indeksów giełdowych, choć wiele parkietów w Europie charakteryzowało się do końca handlu kolorem zielonym. Azjatycka sesja, która już się skończyła miała również niezbyt korzystny dla posiadaczy akcji przebieg i NIKKEI225 stracił na koniec handlu 1,2%. Tak też wygląda początek ostatniego dnia tego tygodnia, spadki europejskich indeksów giełdowych są bowiem dość powszechne. Czwartkowe odczyty z amerykańskiego rynku pracy nieznacznie rozczarowały inwestorów, wzrosła bowiem liczba rejestrowanych nowych bezrobotnych (w ostatnim tygodniu o 10 tysięcy względem poprzedniego wyniku) oraz o 66,7% liczba planowanych zwolnień w USA (jest to najsilniejszy wzrost od 8 miesięcy). Nie to jednak było przede wszystkim oczekiwane przez rynek, ale PKB USA. Rewizja danych obniżyła szacunek do 1,9% z 2,2%, ale wskaźnik anulizowany oczekiwany był właśnie na takim poziomie przez ekonomistów. Na dzisiaj przewidziany jest comiesięczny raport z amerykańskiego rynku pracy i on może wiele zmienić w obrazie EUR/USD, który testuje obecnie minima.

Systematyczne osuwanie się kursu trwa. Presja w kierunku aprecjacji dolara amerykańskiego jest na tyle dominująca, że nawet wyraźnie wyrysowane lokalne wsparcia techniczne nie stanowią obecnie poważniejszej przeszkody. W nocy znowu mieliśmy nowy lokalny dołek, tym razem na poziomie 1,2324. Statystycznie tak niskie ceny na rynku tej pary (tak mocny dolar względem euro) były w lipcu 2010 roku! Przy tak silnym trendzie trudno mówić o kluczowych wsparciach, które mogą stanowić bazę do korekty. Mając na uwadze wskazania analizy technicznej lepiej mówić o oporach, których ewentualne pokonanie w takiej sytuacji byłoby bardziej miarodajnym wskaźnikiem zmiany kierunku. Analizując poranny obraz tej pary taki lokalny opór wyrysować można na wysokości 1,2365 oraz 1,2425 – 1,2435. Dopiero po pokonaniu tego drugiego można byłoby mówić o impulsach pro wzrostowych.